

Sygn. akt **IC 377/18**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 czerwca 2019 roku

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny

w składzie: Przewodniczący: SSR Sławomir Splitt

Protokolant: Jolanta Migot

po rozpoznaniu w dniu 28 czerwca 2019 r. w Gdyni na rozprawie

sprawy z powództwa **A. M.**

przeciwko (...) Ltd. **spółce z ograniczoną odpowiedzialnością” spółce komandytowej we W.**

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

I. zasądza od pozwanego (...) Ltd. **spółki z ograniczoną odpowiedzialnością” spółki komandytowej we W.** na rzecz powódki **A. M.** kwotę **1.405,70 złotych** (jeden tysiąc czterysta pięć złotych siedemdziesiąt groszy), wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 27 lutego 2018 roku do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego (...) Ltd. **spółki z ograniczoną odpowiedzialnością” spółki komandytowej we W.** na rzecz powódki **A. M.** kwotę **5.000,00 złotych** (pięć tysięcy złotych), wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 27 lutego 2018 roku do dnia zapłaty;

III. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

IV. zasądza od powódki **A. M.** na rzecz pozwanego (...) Ltd. **spółki z ograniczoną odpowiedzialnością” spółki komandytowej we W.** kwotę **856,17 złotych** (osiemset pięćdziesiąt sześć złotych siedemnaście groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt **IC 377/18**

UZASADNIENIE

Powódka **A. M.** wniosła pozew przeciwko (...) Ltd **Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością” spółce komandytowej z siedzibą we W.** o zapłatę kwoty 21.405,71 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 27 lutego 2018 roku do dnia zapłaty, a także zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu tytułem odszkodowania oraz zadośćuczynienia z uwagi na wadliwe wykonanie dnia 15 listopada 2017 roku przez pozwaną zabiegu mikrodermabrazji diamentowej z aplikacją kremu na twarz.

Powódka zarzuciła, że pracownik pozwanej – pani **J.**, nie powiadomiła jej o możliwych negatywnych skutkach zabiegu lub prawdopodobieństwie ich wystąpienia, a przed przystąpieniem do zabiegu do krwi porysowała skórę powódki. Po wykonaniu zabiegu dermabrazji powódka odczuwała dyskomfort i mimo poinformowania pracownika pozwanej, zabieg peelingu naskórka nie został przerwany. Powódka zapłaciła za zabieg nałożenia kwasu mlekowego (peelingu naskórka) kwotę 600 zł. Po zmyciu kwasu mlekowego na twarzy powódki widoczne były ślady i zadrapania, skóra zaczęła piec i była czerwona. Nazajutrz niektóre miejsca twarzy pokryły się ranami i wystąpił rumień. Pozwana zaleciła powódce zażywanie leku **T.**, co nie było skuteczne. Rany zaczęły ropieć. Następnie pozwana zaleciła powódce krem **S.** Mimo zapewnień pozwanej o prawidłowości zabiegu, na twarzy powódki pojawiały się strupy. Po wizycie u dermatologa powódka przeszła 3-4-dniową terapię antybiotykową **H.**, a po niej stosowała krem regenerujący przez

okres 3 miesięcy. W związku z powyższym powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim w okresie od dnia 18 do 24 listopada 2017 roku. Leczenie zakończone zostało w styczniu 2018 roku. Powódka została poinformowana, aby ograniczyła kąpiele słoneczne oraz kontakt z chlorowaną wodą.

Pozwana odmówiła przyjęcia odpowiedzialności za powstałą szkodę, twierdząc, że zabieg wykonany został poprawnie.

Koszty leczenia wyniosły łącznie 474,99 zł, a utracony zarobek w czasie zwolnienia lekarskiego 221,71 zł. Wadliwy zabieg uniemożliwił powódce wykorzystanie wykupionego kuponu na 3-krotny zabieg mikrodermabrazji oraz 4-krotnego nałożenia kwasu mlekowego na twarz, co stanowiło wartość 699 zł. Powyższe koszty w kwocie 1.405,70 zł składają się na dochodzoną kwotę odszkodowania. Wysokość zadośćuczynienia została wyceniona przez powódkę na kwotę 20.000 zł.

(pozew – k. 3-11)

Pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa, zasądzenie kosztów procesu oraz wezwanie do udziału w sprawie w charakterze pozwanego ubezpieczyciela pozwanej (...) S.A.

Pozwana zakwestionowała, że powódka nie została poinformowana o sposobie przeprowadzenia zabiegu, możliwości wystąpienia negatywnych skutków oraz, że zabieg przeprowadzono bez sprawdzenia stanu skóry powódki. Powódka podkreślała, że wielokrotnie korzystała z serii zabiegów mikrodermabrazji, nie informowała o uczuciu bólu, ale odczuwanym dyskomforcie. Zdaniem pozwanej powódka mogła wywołać stan zapalny naskórka. Nadto powódka mogła położyć podkład tylko, gdyby zszedł ślad po zabiegu, a na skórze pozostały jedynie rumieńce, a położenie podkładu skutecznie zatkało pory skóry i uniemożliwiło dopływ powietrza niezbędny do gojenia się skóry, co spowodowało stan zapalny skóry. Pozwana podała również, że powódka nałogowo korzystała z zabiegów w solarium oraz basenu, co mogło spowodować deklarowanego uszkodzenia ciała. Zdaniem pozwanej kwota zadośćuczynienia jest rażąco wygórowana.

(odpowiedź na pozew – k. 52-59)

Pełnomocnik pozwanej wniósł o oddalenie powództwa.

(pismo z dnia 27.09.2018r. – k. 99-101)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Dnia 8 listopada 2017 roku powódka poprzez system zakupów m.in. usług lokalnych (...) zakupiła kupon o wartości 99 zł na usługę serii trzech zabiegów mikrodermabrazji diamentowej.

(okoliczność bezsporna ustalona w oparciu o potwierdzenie przelewu – k. 17)

Powódka wykupiła również u pozwanej zabieg aplikacji kwasu mlekowego na twarz za kwotę 600 zł.

(okoliczność bezsporna ustalona w oparciu o: potwierdzenie przelewu – k. 16)

Dnia 15 listopada 2017 roku powódka zgłosiła się do pozwanej, świadczącej swoje usługi w Klinice (...) w G., mieszczącej się przy ul. (...).

(okoliczność bezsporna ustalona w oparciu o: zeznania świadka J. G. – k. 153-157, płyta CD – k. 163, zeznania powódki – k. 138-141, płyta CD – k. 142)

Przed zabiegiem powódka nie udzieliła pisemnej zgody na przeprowadzenie zabiegu i nie została poinformowana o ewentualnych przeciwwskazaniach do wykonania zabiegu i możliwych negatywnych następstwach. Powódka na zapytanie poinformowała, że nie jest to jej pierwszy tego typu zabieg.

(dowód: częściowo zeznania świadka J. G. – k. 153-157, płyta CD – k. 163, zeznania powódki – k. 138-141, płyta CD – k. 142)

Zabieg, na zlecenie pozwanej, wykonywała 22-letnia J. G., posiadająca wykształcenie wyższe licencjackie z kosmetologii oraz odbyte kilkudniowe kursy w tym m.in. z zakresu wykonywania zabiegu mikrodermabrazji.

(okoliczność bezsporna ustalona w oparciu o: zeznania świadka J. G. – k. 153-157, płyta CD – k. 163, zeznania powódki – k. 138-141, płyta CD – k. 142)

W pierwszym etapie zbyt agresywnego zabiegu mikrodermabrazji doszło do nadmiernej reakcji skóry – podrażnienia i naruszenia ciągłości skóry, co spowodowało krwawienie. Następnie, pomimo zgłaszania przez powódkę bólu na skórze twarzy, J. G. przystąpiła do zabiegu peelingu kwasem mlekowym, który pogłębił – nasilił podrażnienie oraz doprowadził do powierzchownego poparzenia chemicznego a w trakcie gojenia, trwającego 7 dni, do infekcji bakteryjnej.

W pierwszej dobie po zabiegu na twarzy powódki widoczny był obrzęk, silny rumień, delikatne pęcherzyki i drobne nadżerki. Na skórze lewego policzka i czole widoczne były znacznie mniejsze pojedyncze, zlewające się zmiany rumieniowo-zapalne z lekkim obrzękiem. Następnego dnia rumień był mniejszy, ograniczony do centralno-przynosowej części policzka oraz z prawej strony brody i centralnej części czoła. Na podłożu rumieniowym sączyły się nadżerki, pęcherzyki. W ciągu kolejnych dni rumień stopniowo ustępował. Natomiast na prawym policzku cztery dni po zabiegu widoczne były zmiany pęcherzykowo-naciekowe.

Zmiany skórne w pierwszym tygodniu po zabiegu były widoczne dla osób trzecich i nie było możliwości ich zakamuflowania, np. przez makijaż. Odległe powikłania w postaci napadowego, okresowo nasilającego się rumienia, nadwrażliwości na czynniki zewnętrzne, utrzymywało się przez kilka miesięcy po zabiegu, jednak wówczas przy lekkim makijażu nie były widoczne dla osób trzecich. Powikłania pozabiegowe doprowadziły do długotrwałej nadwrażliwości skóry i nadreaktywności na czynniki zewnętrzne takie jak chlorowana woda, słońce, mróz czy zmienna temperatura. U powódki nie powstały trwałe zmiany w postaci blizn.

Pozwana w okresie kilku dni po zabiegu, zalecała powódce stosowanie preparatów T. oraz S., co nie przynosiło poprawy.

(dowód: dokumentacja medyczna – k. 20-23, dokumentacja fotograficzna – k. 24-30, zeznania świadka H. U. – k. 131-133, płyta CD – k. 142, zeznania świadka B. K. – k. 135-138, płyta CD – k. 142, częściowo zeznania świadka J. G. – k. 153-157, płyta CD – k. 163, zeznania powódki – k. 138-141, płyta CD – k. 142, płyta CD – k. 46, pisemna opinia biegłego sądowego dermatologa – k. 172-181 wraz z pisemną opinią uzupełniającą – k. 205-206)

Trądzik różowaty i ropowiczy oraz krosty stanowiły przeciwwskazania do wykonania zabiegu mikrodermabrazji diamentowej. Natomiast u powódki istniały przeciwwskazania do jednoczesnego wykonania zabiegów mikrodermabrazji diamentowej oraz peelingu kwasem mlekowym. Zabieg mikrodermabrazji powinien zostać przerwany w momencie wystąpienia krwawienia.

(dowód: pisemna opinia biegłego sądowego dermatologa – k. 172-181 wraz z pisemną opinią uzupełniającą – k. 205-206)

Powódka w dniach 17 i 18 listopada 2017 roku korzystała z wizyt u dermatologa, który zalecił kilkudniową kurację antybiotykową oraz nakładanie kremu regenerującego, który stosowany był przez kilka miesięcy.

Stosowane przez powódkę leki i środki kosmetyczne pozostają w ścisłym związku z procesem leczenia naruszonej w związku z przeprowadzonymi zabiegami skóry, które było celowe.

(dowód: dokumentacja medyczna – k. 20-23, zeznania powódki – k. 138-141, płyta CD – k. 142, płyta CD – k. 46, pisemna opinia biegłego sądowego dermatologa – k. 172-181 wraz z pisemną opinią uzupełniającą – k. 205-206)

Koszt wizyt u dermatologa wyniósł łącznie 198 zł, zakupu preparatu T. – 13,49 zł, preparatu S. – 14,90 zł, antybiotyku H. – 23,80 zł, kremu regenerującego A. – 39,80 zł oraz podkładu C. – 195 zł.

(dowód: paragony fiskalne – k. 40, potwierdzenie transakcji – k. 41)

Z uwagi na konieczność leczenia, powódka przez okres 7 dni przebywała na zwolnieniu lekarskim, przez co jej wynagrodzenie w tym okresie było niższe o 221,71 zł.

(dowód: druk (...) k. 39)

W dacie zabiegu powódka miała 26 lat. Zatrudniona była na stanowisku specjalisty ds. marketingu, co wiązało się z konieczności spotykania z klientami. W okresie przed zdarzeniem powódka raz w tygodniu korzystała z basenu. Nie korzystała wcześniej z solarium.

(dowód: zeznania świadka Ł. K. – k. 134-135, płyta CD – k. 142, zeznania powódki – k. 138-141, płyta CD – k. 142)

Powódka zgłosiła pozwanej fakt powstania szkody, a nadto pismami z dnia 07 i 22 lutego 2018 roku wezwała ją do zapłaty kwoty 1.531,98 zł tytułem odszkodowania oraz kwoty 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Pozwana odmówiła.

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o: oświadczenie – k. 31-33, wezwanie do zapłaty z dnia 07.02.2018r. – k. 34-35, pismo z dnia 22.02.2018r. – k. 36-38)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zeznań świadków, powódki, załączonych dokumentów oraz na podstawie dowodu z opinii biegłej.

Sąd dał wiarę zeznaniom przesłuchanych świadków H. U., Ł. K., B. K.. Złożone przez zeznania wskazują w sposób spójny stan powódki po zabiegu i korespondują w opisie skutków przeprowadzonego zabiegu z ustaleniami biegłego.

Sąd zasadniczo dał wiarę zeznaniom powódki, za wyjątkiem wskazywanych przez nią skutków nieudanego zabiegu w postaci blizn, albowiem nie znajdują one potwierdzenia, ani w zeznaniach prowadzącej powódkę lekarz H. U., ani też w opinii biegłego.

W ocenie Sądu zeznania powódki w szczególności w zakresie skutków zabiegu na wygląd powódki nacechowane są subiektywnym poczuciem krzywdy, które nie przekłada się na jej faktyczny zasięg i zakres.

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka J. G. w zakresie, w którym świadek zaprzeczał temu, aby w czasie dokonanego zabiegu nie doszło do podrażnienia skóry powódki skutkującego zranieniem powódki, albowiem w tym zakresie zeznania te pozostają w sprzeczności z zeznaniami powódki, jak również oświadczeniem złożonym pozwanej, a opisującej przebieg wykonywanego zabiegu. Przeprowadzająca zabieg J. G. zeznała również, że nie przerwała zabiegu, ponieważ nie było możliwości zwrotu kuponu zakupionego na platformie G. i że po prostu omijała miejsca, które wskazywały na przeciwwskazania do przeprowadzenia zabiegu. Wynika stąd wnioszek, że zdawała sobie ona sprawę, że zabieg nie powinien zostać przeprowadzony, a jeżeli uznać, że takiej wiedzy nie posiadała, to nie była osobą na tyle doświadczoną, aby przeprowadzać taki zabieg.

Sąd oddalił wniosek o przesłuchanie świadka M. S., albowiem zeznania tego świadka dotyczyły materii zastrzeżonej dla biegłego, zaś świadek ten nie dysponował bezpośrednią wiedzą na temat okoliczności zdarzenia powodującego szkodę.

Sąd uznał za wiarygodną opinię biegłego, albowiem w sposób jasny, jednoznaczny i przekonujący udzielił on odpowiedzi na pytania wskazane w tezie dowodowej, które odnosiły się do kwestii winy pracownika pozwanej, jak również do określenia zakresu skutków poniesionych przez powódkę w związku z zabiegiem, zarówno w okresie bezpośrednim po zabiegu, jak również w dalszym czasie po nim.

Strona pozwana kwestionowała opinię biegłego wskazując, że do powikłań na skórze mogło dojść w innych okolicznościach, np. wyjścia na basen po zabiegu, czy wykonania późniejszych zabiegów w innych salonie kosmetycznych. Nadto pozwana zarzucała biegłemu, że zastosowany kwas nie mógł spowodować deklarowanych obrażeń.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że biegły nie jest zobowiązany do odnoszenia się do hipotetycznych i niewykazanych przez stronę okoliczności, które mogły mieć wpływ na charakter doznanych obrażeń. Biegły w uzupełniającej opinii odniósł się do wszystkich zarzutów strony pozwanej, a także podkreślił wpływ wykonania zabiegu z użyciem kwasu mlekowego w zbyt krótkim odstępie od zabiegu mikrodermabrazji. Biegły w opiniach wskazał zakres zaniedbań pracownika pozwanej, którego konsekwencją było uszkodzenie skóry twarzy powódki. Wskazał, iż podstawowym naruszeniem było przeprowadzenie równocześnie zabiegu dermabrazji i peelingu medycznego z kwasem mlekowym, albowiem oba te zabiegi powinny być oddzielone co najmniej tygodniową cesurą czasową, w szczególności zaś peeling nie powinien następować bezpośrednio po zabiegu dermabrazji. W tym zakresie biegły wskazał, iż naruszenie to należy również odnieść do tego, iż powódka po raz pierwszy korzystała z zabiegu u pozwanej, a zatem przeprowadzający zabieg kosmetolog nie znał skóry powódki i jej wrażliwości.

Ponadto kolejnym naruszeniem było kontynuowanie zabiegu dermabrazji pomimo uszkodzenia ciągłości skóry co manifestowało się u powódki krwawieniem. W tym zakresie biegły wskazywał na to, iż powyższe może również wskazywać na zbyt dużą intensywność zabiegu dermabrazji, co stanowiło kolejne przeciwwskazanie do zabiegu peelingu.

Wobec powyższego, w ocenie Sądu, opinie biegłego nie nasuwają wątpliwości co do ich rzetelności, fachowości i kompletności i wraz z opinią uzupełniającą, stanowiły pełnowartościowy materiał dowodowy, na podstawie którego Sąd ustalił stan faktyczny.

W tym stanie rzeczy normatywną podstawę odpowiedzialności pozwanej stanowią przepisy art. 415 k.c., art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c.

Odpowiedzialność sprawcy szkody, tj. pozwanej była odpowiedzialnością deliktową i uzależnioną od wykazania przesłanek określonych w art. 415 k.c. w postaci: zdarzenia, z którym system prawny wiąże odpowiedzialność na zasadzie winy, szkody i związku przyczynowego między owym zdarzeniem a szkodą. Poza tym odpowiedzialność pozwanej oparta była również z o treść art. 430 k.c., albowiem pozwana powierzyła J. G. wykonywanie zabiegów w jej salonie kosmetycznym.

W niniejszej sprawie roszczenie A. M. należało uznać za słuszne co do zasady. Niewątpliwie bowiem powódka w następstwie skorzystania z zabiegu mikrodermabrazji diamentowej wraz z aplikacją kwasu mlekowego na twarz, z uwagi na nieprawidłowy, niezgodny ze sztuką sposób wykonania ww. zabiegów borykała się z szeregiem nieprzyjemnych, dotkliwych, utrudniających codzienne funkcjonowanie, a także powodujących poczucie wstydu następstw. W pierwszej kolejności wskazać należy, iż rzeczony zabieg został wykonany bez powiadomienia powódki o jego możliwych skutkach ubocznych, prawdopodobieństwie ich wystąpienia, właściwym postępowaniu pozabiegowym oraz bez sprawdzenia czy stan, a także rodzaj skóry na twarzy powódki pozwala na przeprowadzenie zabiegu. Podnieść również wypada, że ów zabieg nie został przerwany w momencie, kiedy doszło do wystąpienia krwawienia z twarzy powódki. Co równie istotne, w takich okolicznościach istniały bezwzględne przeciwwskazania do dokonania drugiego z zabiegów, tj. peelingu z wykorzystaniem kwasu mlekowego, której to substancji nie powinno się nakładać na skórę podrażnioną lub uszkodzoną. Z opinii biegłego wynikało jednoznacznie, iż jednym z przeciwwskazań dla przeprowadzenia peelingu medycznego z kwasem mlekowym jest stosowanie uprzednie (w

okresie tygodnia w stosunku do zabiegu peelingu) dermabrazji. Powyższe nieprawidłowości doprowadziły w efekcie do chemicznego poparzenia skóry oraz wtórnej infekcji bakteryjnej, których aktywne objawy pozostawały nasilone przez okres 7 dni.

Wobec tego, zdaniem Sądu wina pozwanej nie ulegała wątpliwości.

Na podstawie art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, Sąd może również przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Dokonując ustaleń w przedmiocie rozmiaru krzywdy pamiętać należy, iż nie jest możliwe ściśle określenie rozmiaru krzywdy i wysokości zadośćuczynienia, zaś każdy przypadek powinien być rozpatrywany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 03.06.2011r., III CSK 279/10, OSP 2012/4/44). Bez wątplenia wprowadzenie do przepisu art. 445 § 1 k.c. klauzuli generalnej "odpowiedniej sumy" pozostawia sądowi orzekającemu margines uznaniowości, co do wysokości zasądzanej kwoty. Jest on dodatkowo wzmocniony fakultatywnym charakterem tego przyznania ("może"), co wskazuje na konstrukcję należnego zadośćuczynienia dopiero po przekroczeniu pewnego poziomu krzywdy (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23.01.1974 r., II CR 763/73, OSPiKA 1975, nr 7-8, poz. 171). Pomimo niemożności ścisłego ustalenia wysokości uszczerbku należy jednak opierać rozstrzygnięcie na kryteriach zobiektywizowanych, a nie kierować się wyłącznie subiektywnymi odczuciami poszkodowanego. Sąd miał na uwadze, iż wobec niewymierności szkody niemajątkowej, określając wysokość "odpowiedniej sumy", sąd powinien niewątpliwie kierować się celami oraz charakterem zadośćuczynienia i uwzględnić wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej szkody niemajątkowej. Podstawowe znaczenie musi mieć rozmiar doznanej krzywdy, o którym decydują przede wszystkim takie czynniki, jak rodzaj uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia, ich nieodwracalny charakter polegający zwłaszcza na kalectwie, długotrwałość i przebieg procesu leczenia, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i długotrwałość, wiek poszkodowanego i jego szanse na przyszłość oraz poczucie nieprzydatności społecznej (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 01.04.2004r., II CK 131/03). Ponadto należy mieć na względzie, iż chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne, a więc ból i inne dolegliwości oraz cierpienia psychiczne, czyli negatywne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała, czy rozstroju zdrowia w postaci np. zeszpecenia, wyłączenia z normalnego życia itp. Celem zadośćuczynienia jest przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Winno ono mieć charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości (a więc prognozy na przyszłość). Przy ocenie więc "odpowiedniej sumy" należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności danego wypadku, mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 03.02.2000r., CKN 969/98, LEX nr 50824).

W ocenie Sądu powódka wykazała, że dochodzona przez nią kwota z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę jedynie częściowo, bo w zakresie 5.000 zł jest adekwatna do rozmiaru obrażeń doznanych w wyniku wadliwie wykonanego zabiegu z dnia 15 listopada 2015 roku, dolegliwości bólowych z nim związanych, rozmiaru cierpień fizycznych i psychicznych oraz ograniczeń w życiu codziennym, wieku powódki i jej dotychczasowego trybu życia. Przede wszystkim za przyznaniem poszkodowanej zadośćuczynienia w takiej właśnie wysokości przemawia rozmiar i charakter obrażeń, jakie odniosła.

Zmiany na skórze powódki były widoczne dla osób trzecich i brak było jakiejkolwiek możliwości ich zakamuflowania.

Powikłania w postaci nasilającego się rumienia, czy też nadwrażliwości na czynniki zewnętrzne, utrzymywały się przez okres kilku miesięcy po zabiegu, jednak tę kategorię następstw należy uznać za mało widoczne w życiu codziennym, możliwe do ukrycia przy użyciu chociażby lekkiego makijażu.

Istotne pozostaje również, że w skutek powikłań skóra pozostawała nadwrażliwa, nadreaktywna na czynniki zewnętrzne, jak chlorowana woda, słońce, mróz, czy też zmienne temperatury. Do pośrednich skutków wadliwie wykonanego zabiegu kosmetycznego należała konieczność pozostawania przez powódkę w domu przez okres tygodnia

z uwagi na zaleconą antybiotykoterapię w związku ze stwierdzonym zakażeniem bakteryjnym oraz widocznymi strupami, a także rumieniem na twarzy, co uniemożliwiało jej aktywne wykonywanie pracy zawodowej.

Zważyć należało, że skutki wadliwie przeprowadzonego zabiegu nie pozostawiły widocznych i trwałych zmian na skórze twarzy powódki. W zakresie czynności codziennych podkreślenia wymaga, iż musiała spać na wznak celem uniemożliwienia starcia kremu regeneracyjnego, nie mogła stosować używanych dotychczas akcesoriów kosmetycznych, jak również korzystać z zabiegów kosmetycznych, czy też wizyt na basenie, a także musiała stronić od promieni słonecznych, co jednoznacznie wskazuje na negatywny i stosunkowo szeroki wymiar następstw analizowanego zabiegu kosmetycznego, które jednak ustały.

Mając na uwadze powyższe, uwzględniając wszelkie następstwa wadliwie wykonanych przez pracownicę pozwanego zabiegów, kardynalny charakter błędów wykonującej zabieg kosmetolog, zważając na intensywność tychże negatywnych następstw, z pewnością uciążliwych i dotkliwych dla powódki – kobiety aktywnej zawodowo, dbającej o wygląd oraz zdrowie, powodujących poczucie wstydu, obniżenie pewności siebie, irytację, biorąc jednocześnie pod uwagę stopę życia powódki, wykonywany zawód i wysokość osiąganego wynagrodzenia uznać należy, adekwatną kwotą zadośćuczynienia, która w sposób pełny i odczuwalny wynagrodzi powódce poniesione przez nią krzywdy, zarówno te stosunkowo dotkliwe (które dobitnie odzwierciedlają i uzmysławiają dołączone do pozwu fotografie), uniemożliwiające codzienne funkcjonowanie w społeczeństwie w dotychczasowej formie przez okres tygodnia, jak również następujące po tym okresie, jednak mniej dotkliwe, jednakże subiektywnie istotne okoliczności, będzie kwota 5.000.00 zł.

Z drugiej strony należało baczyć na fakt, iż u powódki w wyniku powikłań pozabiegowych nie doszło do powstania trwałych zmian, w tym również blizn, co także znalazło odbicie w wysokości zadośćuczynienia, bowiem trwałość następstw, obok m.in. czasu ich trwania, dotkliwości i intensywności musi znajdować odzwierciedlenie w procesie miarkowania, w związku z czym powyższe musiało doprowadzić do umniejszenia stopnia krzywdy powódki. Sąd wziął pod rozwagę, że zadośćuczynienie nie może powodować wzbogacenia po stronie poszkodowanej kosztem sprawcy, a jedynie rekompensować powstałą krzywdę. Zdaniem Sądu kwota ta – z uwagi na aktualny poziom życia społeczeństwa – przedstawia dla powódki ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie nie jest ona nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa i jest utrzymana w rozsądnych granicach. Sąd też w ocenie Sądu wyżej wskazane okoliczności sprawy w pełni usprawiedliwiają taką wysokość zadośćuczynienia i w żaden sposób nie można go uznać za nadmierne.

Powódka domagała się również zasądzenia na jej rzecz kwoty 1.405,70 zł tytułem odszkodowania, na co składały się wizyty u dermatologa, koszt zakupu preparatów, kremu, antybiotyków, podkładu, utracone wynagrodzenie za okres pozostawania na zwolnieniu lekarskim, a także kwoty 699 zł, tj. wartości wykupionych zabiegów kosmetycznych, z którego powódka na skutek powstałej szkody nie mogła skorzystać.

Zgodnie z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wynikiłe z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. Jak wskazuje się w judykaturze obowiązek naprawienia szkody obejmuje koszty leczenia, a więc wydatki związane z postawieniem diagnozy, terapią i rehabilitacją poszkodowanego.

Na powódce spoczywał jedynie ciężar wykazania, że poniesione przez nią wydatki pozostają w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem z dnia 15 listopada 2017 oraz że wydatki te były uzasadnione. W ocenie Sądu powódka sprostowała ciężarowi dowodu i co do zasady udowodniła, że poniesione przez nią koszty pozostawały w związku przyczynowym ze zdarzeniem, za którego skutki odpowiedzialność ponosi pozwana.

Powódka była zobligowana do skorzystania z prywatnych wizyt u specjalisty dermatologa, zakupu leków. Żadnych wątpliwości nie budziło, że powódka skorzystała z prywatnej wizyty u specjalisty dermatologa. Była ona konieczna, albowiem stosowanie się do zaleceń pozwanej po wykonanym zabiegu nie mogły odnieść zamierzonego rezultatu. Zasadność poniesienia kosztów zakupu ww. leków i preparatów wynikała z zaleceń, w pierwszym okresie – pozwanej,

a w dalszym – specjalisty dermatologa. Po przeprowadzonym zabiegu powódka przyjmowała antybiotyki, a przez kilka miesięcy stosowała maść aż do całkowitego wygojenia. Oczywistym jest, że w tej sytuacji nie mogła wykorzystać wykupionego zabiegu (częściowo rozpoczętego), a z drugiej strony trudno przypuszczać, aby nadal posiadała zaufanie do pozwanej w zakresie wykonywania zabiegów kosmetycznych. Niewątpliwie na skutek przebywania na zwolnieniu lekarskim powódka otrzymała wynagrodzenie obniżone do 80 % jego wartości. Zatem jego 20 % stanowi szkodę powódki.

W świetle przedstawionych powyżej wyników postępowania dowodowego należało co do zasady uznać, że poniesione przez powódkę wydatki związane z leczeniem i wydatkami z tym związanymi, a także strata kwoty 699 zł, tj. wartości niewykorzystanej usługi kosmetycznej pozostawały w adekwatnym związku przyczynowym z przedmiotowym zdarzeniem ich poniesienie było uzasadnione.

Mając zatem na uwadze wszystkie podniesione powyżej okoliczności na mocy art. 415 k.c. w zw. z art. 430 k.c. Sąd w punkcie pierwszym wyroku zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 1.405,70 zł tytułem odszkodowania (w zw. z art. 444 § 1 k.c.), a w punkcie drugim kwotę 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia (w zw. z art. 445 § 1 k.c.).

Nadto, na mocy art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c. Sąd również w punkcie pierwszym wyroku zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od zasądzonych kwoty od dnia 27 lutego 2018 roku do dnia zapłaty, a więc po upływie terminu określonego przez powódkę wezwaniem z dnia 22 lutego 2017 roku.

Natomiast na podstawie art. 361 § 2 k.c. a contrario Sąd w pozostałym zakresie oddalił powództwo w zakresie zadośćuczynienia jako zawyżone.

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie IV. wyroku na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800 ze zm.).

Powódka wygrała proces w 29,90 %, pozwana w 70,10 %. Koszty poniesione przez powódkę to opłata sądowa od pozwu 1.071 zł, opłata za czynności profesjonalnego pełnomocnika w stawce minimalnej (3.600 zł), opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł) oraz spożytkowana zaliczka na poczet opinii biegłego (927,54 zł). Wynik sumy tych w stosunku do proporcji, w jakiej wygrała powódka to 1.679,35 zł. Koszty poniesione przez pozwaną to opłata za czynności profesjonalnego pełnomocnika w stawce minimalnej identycznej, jak w przypadku pełnomocnika przeciwnika oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł). Wynik sumy tych kosztów w proporcji do stosunku, w jakim wygrała pozwana to 2.535,52 zł. Różnica na korzyść pozwanej została zasądzona w punkcie IV wyroku.